

## MARIA PRZECISZEWSKA

orcid: 0000-0001-5266-3488

e-mail: m.przeciszewska@bn.org.pl

# Obraz Królestwa Polskiego w podręcznikach do geografii w gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego (1864–1915)\*

DOI: 10.36155/RBN.54.00005

Podstawowe zadania szkolnej geografii w szkolnictwie średnim imperium rosyjskiego – podobnie jak w przypadku edukacji literackiej i historycznej – zostały sformułowane w czasie panowania Mikołaja I. Były one odpowiedzią na przekonanie o niewystarczalności traktowania tego przedmiotu jako swoistej nauki pomocniczej do nauczania historii. Zdaniem części intelektualistów, skupionych wokół powstałego w 1845 roku Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, nauczana w szkole geografia uwzględniając podstawy kartografii, statystyki oraz ukazując związek między światem przyrody i gospodarką, nie służyła refleksji na temat rosyjskiej specyfiki, która budowałaaby świadomość narodową wykształconych Rosjan. Pod wpływem badań i dyskusji podejmowanych przez Towarzystwo, autorzy podręczników szkolnych próbowali połączyć postulat poszerzenia wiedzy na temat cech fizycznych ogromnego obszaru imperium rosyjskiego z opinią, że ich podstawowym zadaniem powinno być wychowanie młodzieży w duchu rosyjskiego patriotyzmu. Wychowanie to miało się opierać zarówno na uświadamianiu uczniom wielkości i różnorodności państwa rosyjskiego, jak i zapoznaniu

\* Zmieniona i uzupełniona wersja referatu wygłoszonego 13 czerwca 2023 podczas Otwartego Seminarium Biblioteki Narodowej: *Obraz Królestwa Polskiego w podręcznikach do geografii w gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego (1863–1915)*.

ich ze specyfiką „rosyjskiego obszaru narodowego” – rozumianego jako centrum rosyjskiej państwowości i obszar dominacji kultury ruskiej / rosyjskiej<sup>1</sup>.

Wśród książek tych znajdowały się prace Nikołaja Sokołowskiego (1837), który kładąc nacisk na geografę fizyczną, podkreślał surową przyrodę i kontynentalny klimat jako cech swoistych Rosji; Stiepana Baranowskiego (1853), który posługując się literackimi opisami przyrody miał za zadanie „wypełnić wyobraźnię żywym przedstawieniem” ojczyzny oraz Iwana Pawłowskiego (wydaną po raz pierwszy w Dorpacie w 1844 roku) próbującego przenieść triadę Siergieja Uwarowa „prawosławie, samodzierżawie, narodowość”, na wykład geograficzny<sup>2</sup>. Choć podręczniki te były krytykowane z wielu stron za „scholastyczność” (abstrakcyjność wykładu), nadmiar naukowej terminologii i bezsensowność obciążania pamięci uczniów długim szeregiem toponimów<sup>3</sup>, okazały się podstawowym narzędziem do formowania „geografii mentalnej” imperium rosyjskiego aż do 1917 roku.

Pojęcie „geografii mentalnej”, powstałe w świecie anglosaskim w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, służy zrozumieniu jakie znaczenie było (i jest) nadawane relacjom przestrzennym oraz w jaki sposób granice geograficzne łączone były z różnicami kulturowymi, politycznymi, czy też ekonomicznymi<sup>4</sup>. Ponieważ nacjonalizm powstał i rozwijał się jako ideologia *par excellence* terytorialna, dla jego zwolenników kluczowe było określenie gdzie znajdował się obszar przynależny danemu narodowi. Podstawową sprawą było zatem wyodrębnienie wyobrazonego obszaru narodowego, który miał być wytyczony w odwołaniu do narodowej symboliki, historii i „miejsc pamięci” (*lieux de mémoire*)<sup>5</sup>. Według Ernesta Gellnera, kwestia ta nie powinna

1 M. Лоскутова, *С чего начинается родина? Преподавание географии в дореволюционной школе и региональное самосознание (19 – начало 20 века)*, w: *Изобретение империи; языки и практики*, [сборник статей ред. И. Герасимов, М. Могильнер, А. Семенов], Москва 2011, s. 226–227; N. Knight, *Science, Empire and nationality. Ethnography in the Russian Geographical Society, 1845–1855*, w: *Imperial Russia. New histories for the Empire*, ed. by J. Burbank and D. L. Ransel, Bloomington 1998, s. 125–131 – [https://www.academia.edu/2262677/Science\\_Empire\\_and\\_Nationality\\_Ethnography\\_in\\_the\\_Russian\\_Geographical\\_Society\\_1845\\_1855](https://www.academia.edu/2262677/Science_Empire_and_Nationality_Ethnography_in_the_Russian_Geographical_Society_1845_1855) [dostęp: 22.06.2023].

2 Л. Весин, *Исторический обзор учебников общей и русской географии изданных с времени Петра Великого до 1876*, Санкт-Петербург 1887, s. 253–257; J. Wołczuk, *Rosja i Rosjanie w szkołach Królestwa Polskiego. Szkice do obrazu*, Wrocław 2005, s. 308–325.

3 Н. А. Константинов, *Очерки по истории средней школы. Гимназии и реальные училища с конца XIX в. до Февральской революции 1917 г.*, 2-е изд., испр. и доп., Москва 1956.

4 M. Varga, *Mental maps of Eastern Europe: states, mentalities, modernisation*, „Historical Sociology” 2022, vol. 35, issue 4, s. 372 – <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1111/johs.12390> [22.06.2023].

5 B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 20–21; P. Nora, *Między pamięcią a historią: wybór tekstów*, wstęp K. Pomian, wybór, wprowadzenie i przekład J. M. Kłoczowski, Gdańsk 2022; M. Piccin, „*Lieux de Mémoire*” na pograniczu polsko-ruskim: przypadek ziemi chełmskiej (po 1863 roku), „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2020, t. 5,

była nastęrczać większych kłopotów – obszar narodu i państwa miał się bowiem co do zasady pokrywać<sup>6</sup>. W imperiach składających się z obszarów „metropolitalnych” i podbitych, sposób rozumienia „terytorium narodowego” był jednak inny. W imperiach morskich, które od swoich kolonii oddzielone były „wielką wodą” świadomość terytorialna kształtowała się w odpowiedzi na sukces „kraju macierzystego” w podbojach kolonialnych. Za „terytorium narodowe” Anglików, czy Francuzów uznane były obszary europejskie, z których rozpoczynano ekspansje w kierunku „nowych” ziem. Tereny które zostały podbite miały być podległe i traktowane instrumentalnie jako imperialna „zdobycz” i przestrzeń, którą „narody dominujące” mogą swobodnie dysponować. Jak wynika z nowszych studiów nad rosyjskim nacjonalizmem, również w imperiach kontynentalnych podstawowym założeniem był ich podział na tereny będące „jądrem narodowym” oraz wieloetniczne peryferia. Taki podział zaczął zarysowywać się w Rosji Mikołaja I, gdy sformułowany został podział na „Rosję historyczną” obejmującą ziemie wielkoruskie, białoruskie i małoruskie i stanowiące swego rodzaju „Rosję właściwą” oraz nienależące do niej peryferia („okrainy”), których status zależał od ich odległości od centrum, dominującej kultury oraz znaczenia militarnego i gospodarczego<sup>7</sup>. Warto przy tym zwrócić uwagę, że obszary zachowujące względną kulturową lub/i polityczną samodzielność wobec władz w Petersburgu (nawet jeśli autonomia ta miała już jedynie charakter symboliczny) nie były traktowane jako peryferie, lecz jako osobne jednostki polityczne i geograficzne „przyłączone” do Rosji za sprawą splotu pomyslnych dla niej okoliczności oraz sukcesów militarnych. Do tych ostatnich terytoriów należało Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Finlandii, które pomimo zależności od rosyjskiego cesarza, a nawet politycznych represji

s. 12–16 – <http://psw.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/199/2020/09/Artyku%C5%82-nr-1-Matteo-Piccin.pdf> [22.06.2023].

6 E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1991, s. 9.

7 A. Миллер, *Империя и нация в воображении русского национализма. Взгляд историка* [14 апреля 2005] – <https://polit.ru/article/2005/04/14/miller/> [17.04.2023]; A. Миллер, *Империя Романовых и национализм. Эссе по методологии исторического исследования*, Москва 2006, s. 147–153; Miller cytuję tu prace Lindy Colley (*Britons: forging a nation, 1707–1837*, London 1992) oraz Henry’ego Kamena (*Spain’s road to Empire. The making of the world power*, London 2002). Na temat rozumienia „rosyjskiego obszaru narodowego” przez historyków i przedstawicieli rosyjskiej administracji, por. K. Błachowska, *Narodziny imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2001, s. 142–146; eadem, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2018, s. 71–85 – [http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K\\_Blachowska.pdf](http://otwartehistorie.pl/wp-content/uploads/2018/03/Wiele-historii-jednego-pa%C5%84stwa-K_Blachowska.pdf) [22.06.2023], S. Plokhyy, *Kwestia rosyjska: jak budowano naród i imperium*, przekł. Ł. Witczak, Kraków 2019, s. 155–170; 177–178.

(w przypadku tego pierwszego) traktowane były jako odrębne, choć niesuwerenne organizmy państwowe.

Przełomem w takiej klasyfikacji geograficznej było bez wątpienia powstanie styczniowe. Polski zryw niepodległościowy okazał się dla imperium rosyjskiego wyzwaniem, które doprowadziło do zrewidowania porządku prawnego sformułowanego na Kongresie wiedeńskim, w myśl którego Królestwo Polskie stanowiło odrębny choć „przyłączony” do Rosji byt polityczny. Aby temu zaradzić, stworzono program trwałej unifikacji Królestwa, zniesienia jego wszystkich „lokalnych osobliwości” oraz całkowitego ujednoczenia jego ustroju z resztą państwa rosyjskiego<sup>8</sup>.

Sytuacja ta nie ominęła również szkolnictwa, które podporządkowane zostało najpierw Komitetowi Urządzącemu, następnie bezpośrednio ministerstwu oświaty w Petersburgu. Zwolennikiem daleko idących zmian pedagogicznych był tu przede wszystkim Nikołaj Milutin – jeden z twórców reformy uwłaszczeniowej, sądowniczej i oświatowej w Królestwie Polskim. Przy stale podkreślanej potrzebie modernizacji oświaty, był przekonany, że polska tożsamość narodowa uformowana przez pamięć o Rzeczypospolitej i dążność do odzyskania niepodległości państwa polskiego powinna zostać całkowicie przekształcona w postawę lojalności wobec Rosji i posłuszeństwa wobec jej władcy. „Rosyjska” Polska miała zatem wyrzec się całkowicie samodzielności i stać się jedną z wielu rosyjskich „okrain” – obszarów niesamodzielnych, wieloetnicznych i zdominowanych politycznie i kulturalnie przez Rosjan<sup>9</sup>.

Celem artykułu jest prześledzenie w jaki sposób na tak sformułowane cele dydaktyczne z lat sześćdziesiątych XIX wieku odpowiadali autorzy podręczników do nauczania geografii imperium rosyjskiego przez cały okres między klęską powstania styczniowego i upadkiem „rosyjskiej” Polski w 1915 roku. Spróbuję

8 M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie (1864–1915)*, przekład W. Włoskiewicz, Warszawa 2016, s. 39.

9 A. Miller, *Imperium Romanowów a polskie powstania z lat 1830–1831 i 1863–1864*, w: *Wbrew królewskiemu aliansom: Rosja, Europa i polska walka o niepodległość w XIX wieku*, red. Ł. Adamski, S. Dębski, Warszawa 2016, s. 90–91; E. Kula, *Opera et studio. Wizerunek nauczycieli rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1862–1873*, Kielce 2012, s. 39–54; T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929, s. 46–50 – <https://pbc.gda.pl/publication/1272> [22.06.2023]; R. Kucha, *Gimnazjum męskie i szkoła im. Staszica w Lublinie w latach 1864–1919*, w: *Szkoła czterech wieków. Liceum ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie*, red. R. Kucha, Lublin 1992, s. 120; E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim: od Powstania styczniowego do I wojny światowej*, Warszawa 1968, s. 15–20; A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002, s. 360–362; H. Głębocki, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Kraków 2006, s. 172–179; 201–219; 272–285.

odpowiedzieć na pytanie co przesądzało – w ich przekonaniu – o konieczności unifikacji Królestwa Polskiego z Rosją, na ile polskość miała być istotną częścią jego tożsamości, jaką rolę miały w nim odgrywać inne niepolskie grupy etniczne oraz jak rola miała należeć do Rosjan i kultury rosyjskiej? Bazę źródłową stanowią tu wybrane podręczniki przeznaczone do nauczania w męskich i żeńskich gimnazjach państwowych Warszawskiego Okręgu Naukowego oraz zalecenia odnośnie ich używania zamieszczone na łamach oficjalnego czasopisma rosyjskich władz oświatowych w Warszawie.

## Geografia jako pedagogika

W latach sześćdziesiątych istniał już zasadniczo stały układ treści podręczników do geografii Rosji przeznaczonych do użytku gimnazjalnego. Zazwyczaj składały się one z dwóch części: w pierwszej z nich uczniowie zapoznawali się z podstawowymi informacjami dotyczącymi powierzchni, granic wodnych i lądowych, ukształtowaniem terenu, klimatem, fauną i florą, a następnie omawiany był ustrój państwa oraz zamieszkujące je narodowości (*народности*) z uwzględnieniem ich religii, języka i zwyczajów. W drugiej części podręcznika omawiane były z kolei poszczególne gubernie<sup>10</sup>. Podobny układ – wśród obowiązujących w Królestwie Polskim podręczników – był charakterystyczny m.in. dla *Lekcji geografii (Уроки географии. Приготовительный курс; Элементарный курс)* Dmitrija Siemionowa – książki publikowanej w latach 1860–1903 i obecnej w obiegu szkolnym przynajmniej w latach 1864–1889<sup>11</sup>.

Zdaniem jednego z nauczycieli gimnazjalnych z Suwałk podręcznik ten można było uznać za najlepszy pod względem pedagogicznym. Jak pisał, podstawową cechą książek Siemionowa, było przekonanie, że punktem wyjścia do nauki geografii powinno być krajoznawstwo. Nawiązując do jednej z amerykańskich serii podręczników (*Cornell's primary geography*), autor proponował taki sposób wykładu, by uczniowie byli w stanie zrozumieć geografię całego państwa wychodząc „od szczegółu do ogółu”: od swojej małej ojczyzny do całości imperium rosyjskiego. Wywód ten stopniowo wprowadzał do świadomości uczniów opisy

10 M. Лоскутова, *С чего начинается родина?...*, s. 228–230.

11 „Циркуляр по Варшавскому Учебному Округу” [„ЦВУО”] 1870, nr 3, s. 116, 120; ibidem, 1870, nr 4, s. 182–183; ibidem, 1870, nr 5, s. 210; ibidem 1886, nr 4, s. 249; ibidem, 1889, nr 7, s. 107; Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии (1876–1934)*, Москва 1954, s. 57–58.

poszczególnych części Rosji<sup>12</sup>. Narracja podręcznikowa uwzględniała tu jednak wyłącznie rosyjskie „jądro narodowe” (rozumiane przy tym dość wąsko i obejmujące jedynie gubernie wielkoruskie), gdzie domyślnie znajdować się miała „mała ojczyzna” uczniów. Obszary znajdujące się poza nim nie były w ogóle przedmiotem zainteresowania autora.

Pięciotomową pracę tego samego autora – *Krajoznawstwo. Rosja według opowiadań podróżników i naukowców (Отечествоведение. Россия по рассказам путешественников и ученым исследованиям)* – dopuszczonej do użytku szkolnego w latach sześćdziesiątych można traktować jako uzupełnienie zwięzłego podręcznika (choć miała ona status literatury dodatkowej – *пособия*). Jej specyfika polegała na połączeniu teksów autora z urywkami opisów geograficznych rosyjskich podróżników (m.in. Tertija Filippowa, Aleksandra Afanasjewo-Czuźbińskiego) oraz literatów (Iwana Aksakowa, Nikołaja Kostomarowa, Sofii Makarowej). Imperium rosyjskie zostało tu opisane według podziału regionalnego począwszy od opisu rosyjskiej Północy i Finlandii (t. 1), Kraju Południowego i Małorosji [Ukrainy] (t. 2) poprzez obszar Zakaukazia i Uralu (t. 3), „Wschodu i Zachodu”, w którym znajdował się również opis ziem polskich, (t. 4) kończąc na „Kraju Wielkoruskim” (t. 5).

Królestwo Polskie, inaczej niż Finlandia, nie zostało tu wyróżnione z całości imperium jako odrębna jednostka historyczna i narodowa. Autor, przypisując mu przynależność do „Kraju Zachodniego”, nie opisał go jednak jako „zwykłej” imperialnej peryferii. W opisie Królestwa (określanego po prostu jako „Polska”) charakterystyczne było przekonanie o obcości kulturowej tego obszaru względem „Rosji właściwej”. Otwierający go opis Warszawy zawierał w sobie stwierdzenie, że „życie Warszawy w niczym nie przypomina życia rosyjskich miast”. Różnice te można było sprowadzić do trzech podstawowych cech, stanowiących o polskiej tożsamości narodowej: były nimi polska pamięć historyczna, katolicyzm i aktywne życie społeczne.

Nad gromadą wysokich kamienic górują wieże starożytnej gotyckiej katedry św. Jana i kopuła św. Krzyża. Wyraźnie widać zamek dawnych królów z długim tarasem i wiszącym ogrodem. Poniżej, po lewej stronie Wisły, zazielenia się Saska Kępa z grupami wysokich wierzb i topoli. Po przejechaniu pięknego nowego mostu przez Wisłę można wspiąć się na górę na plac znajdujący się na skarpie. Na placu znajduje się zamek, a przed nim na wysokiej kolumnie z rodzimego

12 „ЦБЮО” 1870, nr 3, s. 120–124; ibidem, 1870, nr 4, s. 180–183.

marmuru stoi posąg Zygmunta III z brązu. Po prawej stronie zamku zaczyna się Stare Miasto, po lewej Nowe [...] Katolicyzm ze swoimi symbolami znajduje się w Warszawie na każdym kroku [...] Posągi Matki Boskiej wykute są w rogach kamienic, na placach obecne są jej wizerunki z Jezusem na ręku, w zewnętrznych niszach kościołów znajdują się z kolei jej figury otoczone wieńcami i bukietami kwiatów, otoczone lampionami zakupionymi za wspólnie zebrane pieniądze. Spacerując ulicami Warszawy często słyhać przeciągłe religijne śpiewy. To zgromadzenia kilku osób, mężczyzn i kobiet, śpiewają klęcząc przed obrazami: w tych śpiewach biedni robotnicy znajdują pocieszenie i ukojenie po ciężkim dniu pracy<sup>13</sup>.

I dalej:

Nasze miasta są bardziej patriarchalne, bardziej rozwinięte jest [tam] życie rodzinne, natomiast w Warszawie [dominuje] życie publiczne. Rosjanin lubi pić herbatę z rodziną lub sam, tutaj natomiast jest wręcz przeciwnie: mężczyzna, wstając rano, spieszy się, aby wypić kawę w kawiarni lub cukierni [...] Ogromna ilość kawiarni [...], restauracji, cukierni zawsze jest oblegana [...] latem w ogrodzie Saskim i Kasińskich pije się wody mineralne [...] i gromadzi się tam prawie cała Warszawa<sup>14</sup>.

Z dużą szczegółowością Siemionow opisywał również „polski lud” składający się z Mazurów, Krakowiaków (mieszkańców guberni kieleckiej), Kujawiaków, Kurpiów i Podlasiaków. Opis ten rozpoczynał się od geografii zamieszkania poszczególnych „plemion” – jak określane były poszczególne grupy etniczne – następnie przedstawienia ich gwary, cech fizycznych, sposobu odżywiania się, ubioru, budownictwa, sposobu spędzania wolnego czasu, charakterystyki życia religijnego, kończąc na niezmiennych – w jego przekonaniu – cechach charakteru. Te ostatnie, opisane były jako „wesołość, beztroska, emocjonalność, dążenie do sławy, gościnność i próżność”<sup>15</sup>. Cechy te, podobnie jak zamiłowanie do fantastycznych opowieści i bajek<sup>16</sup> miały łączyć wszystkie te grupy stanowiące – jeden „polski lud” (*польский народ*). Zamiast przywoływania

13 Д. Д. Семенов, *Россия по рассказам путешественников и ученым исследованиям*, Санкт-Петербург 1867, s. 197–198.

14 Ibidem, s. 199–200.

15 Ibidem, s. 228.

16 Ibidem, s. 227–232.

kategorii wspólnoty słowiańskiej i ukazywania wspólnych cech „ludu polskiego” i „ruskiego” (русского) co było charakterystyczne dla słowianofilskich zwolenników kulturowej unifikacji Królestwa Polskiego z Cesarstwem<sup>17</sup>, autor podkreślał odrębność etnograficzną i kulturową polskiego „substratu narodowego”. Pomimo braku wyróżnienia „rosyjskiej” Polski jako odrębnej jednostki historyczno-kulturowej, autor nie miał wątpliwości, że miała ona swoją wyraźną specyfikę. Wrażenie obcości tego obszaru było jeszcze bardziej zauważalne w opisie zamieszkującej tutaj ludności żydowskiej. Autor wnikliwie obserwował życie codzienne polskich Żydów, zwracając uwagę zarówno na ich źródła utrzymania i typowe zajęcia, jak i wpływ religii na codzienne zwyczaje, rytuały, święta, sposób ubierania się a nawet zbiorową mentalność. Choć opis ten był dość stereotypowy – Żydzi mieli uosabiać egzotyczny „wschód” i cywilizacyjne zacofanie – zwraca uwagę przekonanie o konieczności walki z biedą i prześladowaniem oraz odejścia od tradycyjnego religijnego wykształcenia na rzecz świeckiego i dostosowanego do potrzeb reformującego się państwa<sup>18</sup>.

Wyjątek w postrzeganiu Polski jako kraju obcego stanowił tu jedynie krótki opis „ludu południowo-ruskiego” zamieszkującego wschodnią część Lubelszczyzny. Jak zaznaczał autor, ludność ta była potencjalnie zdolna do „obrony swojej narodowej samodzielności” jednak na skutek długotrwałej dominacji polskiej i katolickiej utraciła swą spójność i wymagała wsparcia ze strony państwa<sup>19</sup>. Idea „Rusi chełmskiej” nie rozpaliała jeszcze wyobraźni geograficznej Siemionowa.

Innym podręcznikiem obecnym w obiegu szkół Królestwa Polskiego od 1866 roku był *Krótki kurs geografii imperium rosyjskiego* (Краткий учебный курс географии российской империи. Курс гимназический) Jakowa Kuzniecowa. Opublikowany po raz pierwszy w roku 1852 uchodził od samego początku za przestarzały ze względu na przeładowanie geograficzną terminologią. Tym niemniej, zapewne ze względu na niską cenę i zwartość materiału był publikowany aż do 1890 roku<sup>20</sup> znajdując się w obiegu szkół średnich Królestwa Polskiego przez okres pierwszej połowy lat siedemdziesiątych<sup>21</sup>.

Podobnie jak w innych pracach, otwierał go opis granic lądowych i morskich, systemów rzek, ich dopływów i kanałów. W dalszej części znajdował się opis poszczególnych części geograficznych Rosji z podziałem na Rosję europejską

17 H. Głębocki, *Kresy imperium...*, s. 210–211.

18 Ibidem, s. 203–216.

19 Ibidem, s. 210.

20 Н. И. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 45–47.

21 „ЦВУО” 1876, nr 8, s. 22.



i azjatycką. Autor uwzględniał w nim przede wszystkim klimat, florę i faunę, ukształtowanie powierzchni oraz rodzaje gleb; najbardziej interesowały go jednak kwestie populacyjne: gęstość zaludnienia, urbanizacja, a przede wszystkim sposoby klasyfikowania mieszkańców imperium.

W przeciwieństwie do Siemionowa, Kuzniecowa za podstawę podziałów ludności uważał nie tyle różnice między poszczególnymi „narodowościami”, lecz różnice „plemienne”. Określenie „plemię”, „plemienny” należało tu rozumieć jako odnoszące się szeroko rozumianych wspólnot etniczno-kulturowych mających łączyć liczne podgrupy (za które uważał on „narodowości”) na podstawie wspólnych cech językowych, kulturowych, a nawet psychologicznych. Kategoryzowanie ludności pod względem „plemiennym” współgrało wyraźnie z zyskującymi na znaczeniu ideami panslawistycznym.

Jak pisał, „podstawą ludności” imperium rosyjskiego było „plemię słowiańskie”, górujące nad pozostałymi mieszkańcami państwa zarówno pod względem liczebnym, jak i kulturalnym. Należący do niego Rosjanie (a więc „Wielkorusini”, „Małorusini” i Białorusini) oraz Polacy, Bułgarzy i Serbowie mieli stanowić aż „ $\frac{5}{6}$  mieszkańców imperium” i wyróżniać się wysokim statusem społecznym i wykształceniem<sup>22</sup>. Jedność cywilizacyjna Słowian i ich dominacja wśród półdzikich „inorodców” Rosji azjatyckiej relatywizowała różnice pomiędzy poszczególnymi narodowościami słowiańskimi i nadawała im status niemal imperialnych pionierów cywilizacji. Podziały „plemienne” były bowiem najistotniejsze wśród wszystkich innych klasyfikacji ludności imperium rosyjskiego. Choć autor dostrzegał różnice religijne i językowe, pozostawały one dla niego drugorzędne.

Opisując rosyjską Polskę, autor zwracał uwagę nie tyle na fundamentalne różnice między „narodowością” polską i rosyjską, lecz jedynie na różne charakterystyki obu tych grup. Polaków miała charakteryzować większa przedsiębiorczość, dzięki czemu Królestwo zwracało uwagę rozwojem przemysłu i rolnictwa. Jak pisał, najważniejszymi ośrodkami oprócz Warszawy były tu Kielce ze względu na rozwój metalurgii i cukiernictwa oraz Łódź, „która w ciągu 20 lat stała się ośrodkiem produkcji bawełny i z nikomu nieznanego miasteczka przekształciła się w ważne miasto”<sup>23</sup>. Oprócz przemysłu Królestwo Polskie miało również podstawowe znaczenie militarne ze względu na twierdzę Modlin, Dęblin i warszawską Cytadelę, a także ze względu na doświadczenie, które zdobywało

22 Я. Кузнецов, *Краткий учебный курс географии Российской империи*, Санкт-Петербург 1866, s. 43.

23 Ibidem, s. 64.

tu wojsko rosyjskie walcząc z armią francuską oraz polską (o której autor nie wypowiadał się jednak wprost pisząc np. o „bohaterskim szturmie naszych wojsk [...] w 1831 roku<sup>24</sup>” nie podając z kim walki te się toczyły). Ważne miejsce w opisie tym zajmuje również portret Częstochowy z klaszturem Matki Boskiej „czczonej zarówno przez Katolików, jak i Rosjan<sup>25</sup>” (co w wydaniu z 1885 poprawiono na: „zarówno katolików, jaki i prawosławnych”)<sup>26</sup>.

Przedstawienie Królestwa Polskiego różniło się zasadniczo w podręczniku Siemionowa i Kuzniecowa. O ile dla Siemionowa Kongresówka była w dużej mierze sukcesorką dawnej Polski, zachowująca ciągłość historyczną, której świadectwem miała być tkanka zabytkowa polskich miast, religijność katolicka i aktywność społeczna (nawet jeśli ta ostatnia miała wyrażać się już tylko chodzeniem do parku czy kawiarni), dla Kuzniecowa – pomimo tego, że był on świadomy różnic etnicznych i kulturowych – podstawowe różnice tkwiły w stopniu rozwoju Kraju Nadwiślańskiego w porównaniu do Rosji centralnej. Jego zdaniem, Polska była lepiej rozwinięta pod względem gospodarczym, ponieważ Polacy byli bardziej zaradni i pracowici niż Rosjanie. Pozostałe cechy decydujące o odrębności tego obszaru nie były natomiast dla niego istotne: religijność katolicka mogła współistnieć z prawosławną (o czym miał świadczyć kult ikony jasnogórskiej), natomiast walki rosyjsko-polskie miały być tylko okazją dla wykazania chwały rosyjskiego oręża niezbędnego dla zdobycia dogodnych warunków dla przyszłego bezpieczeństwa państwa rosyjskiego.

Podobnie na temat miejsca Polski w ramach imperium wypowiadał się również autor popularnego *Podręcznika do geografii imperium rosyjskiego* (*Учебник географии Российской империи*) Porfirij Bielocho (wydawanego w latach 1862–1916 aż 49 razy<sup>27</sup> i używanym w szkołach średnich Królestwa Polskiego przynajmniej w okresie 1871–1907)<sup>28</sup>. Obszar rdzennie rosyjski został przedstawiony poprzez opisanie zabytków architektury dawnej Rusi, której centrum miało znajdować się w Moskwie skupiającej w sobie, zdaniem autora, najważniejsze dla rosyjskiej tożsamości „miejsca pamięci”<sup>29</sup>. Należały do nich: Kreml, pomnik Minina i Pożarskiego (wodzów antypolskiego powstania z lat 1611–1612),

24 Ibidem, s. 65–66.

25 Ibidem, s. 66.

26 Я. Кузнецов, *География Российской империи*, изд. 13 (исправленное и дополненное), Санкт-Петербург 1885, s. 104.

27 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 47–52.

28 „ЦВУО” 1871, nr 6, s. 256; ibidem 1907, nr 33–34, s. 198.

29 Por. P. Nora, *Między pamięcią a historią...*; M. Piccin, „*Lieux de Mémoire*” na pograniczu polsko-ruskim..., s. 12–16.

uniwersytet moskiewski, znajdująca się w pobliżu Ławra świętego Sergiusza, Kostroma (miejsce pochodzenie dynastii Romanowów) oraz Pole Borodyńskie<sup>30</sup>. To właśnie stopień skupienia tych miejsc pamięci decydował zarówno o wartości, jak i o zwartości „rosyjskiego obszaru narodowego”.

„Rosyjska” Polska znajdowała się niewątpliwie poza nim, jednak jej znaczenie militarne i gospodarcze miało decydować o konieczności integracji Kraju Nadwiślańskiego z „rdzenną” Rosją. Pisząc o znaczeniu militarnym autor miał na myśli przede wszystkim rosyjskie twierdze niezbędne przy potencjalnym konflikcie z „silnymi pod względem wojskowym państwami Europy Zachodniej”. Względy gospodarcze wymagały natomiast ściślejszej integracji ekonomicznej z najbardziej rozwiniętymi obszarami miejskimi Królestwa, do których należała gubernia piotrkowska („najgęściej zaludnionej w całym imperium”) oraz warszawska („z trzecim co do wielkości miastem – Warszawą”). Na szczególną uwagę zwracał również przemysł górniczy (w okolicach Sosnowca) i hutnictwo umożliwiające szybki rozwój kolei żelaznych. Te zaś, podobnie jak drogi wodne łączące Dniepr i Bug z Wisłą (co umożliwiało kontakty handlowe z Prusami), miały podstawowe znaczenie dla rozwijania relacji Rosji z Zachodem<sup>31</sup>. Jeśli chodzi o opis ludności, miał on niewątpliwie na celu ukazanie Królestwa jako rosyjskiego pogranicza. Zamiast spójności kulturowej i historycznej dostrzeganej na „rosyjskim obszarze narodowym” był on opisywany z perspektywy etnicznej i kulturalnej różnorodności<sup>32</sup>.

W podręczniku Jewgenija Liebidewa (*Учебная книга географии. Российская империя*) publikowanym w latach 1870–1903<sup>33</sup> i używanym w Królestwie Polskim do roku 1904<sup>34</sup> usytuowanie Kraju Nadwiślańskiego jako rosyjskiej peryferii było jeszcze bardziej zauważalne. Już w opisie ukształtowania terenu dostrzegalne było podrzędne postrzeganie tego obszaru, który – jak podkreślał autor - stanowił zachodnią kontynuacją wielkiej równiny wschodnioeuropejskiej decydującej o specyfice imperium rosyjskiego. Podobnie jak w refleksji historyków: Siergieja Sołowiowa i Wasilija Kluczewskiego, wyróżnikiem Rosji był brak naturalnych granic „rosyjskiego obszaru narodowego”. Konieczność jego obrony wymuszała ekspansję terytorialną, która nie mogła ominąć nizinnej i pozbawionej barier Polski. Zdaniem autora, obszar Kraju Nadwiślańskiego niczym się nie wyróżniał:

30 П. Белоха, *Учебник географии Российской империи*, Москва 1902, s. 79–83.

31 Ibidem, s. 80–81.

32 Ibidem, s. 79–80.

33 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 82.

34 „ЦВУО” 1870, nr 8, s. 377, ibidem 1904, nr 3–4, s. 229.

znajdowały się tu „te same bagna, pokryte lasami liściastymi [i] te same piaszczyste pagórki” co w „rdzennej Rosji”. Opis gleb prowadził autora do charakterystyki gospodarczej Królestwa. Najlepsze warunki dla rolnictwa panowały, jak pisał, na południu kraju. Ta „wyżynna część Polski” skupiająca większość czarnoziemów, sprzyjała uprawie pszenicy. Jej ilość nie tylko zaspokajała potrzeby „kraju”, lecz również umożliwiała jej eksport do Prus. Dobra jakość gleb i ciepły stabilny klimat Sandomierszczyzny sprzyjał natomiast urodzajowi buraka, zaś tamtejsze pastwiska dawały pożywienie owcom merynosowym, których wełna trafiała nie tylko do polskich fabryk, lecz również na targi do miast niemieckich. Na północy Kraju Nadwiślańskiego, autor dostrzegał przede wszystkim „len i las”, zapewniający dostatek drewna i rozwój włókiennictwa.

Jak podkreślał, to ostatnie nie byłoby możliwe bez zaangażowania Niemców, którzy choć nieliczni, „mieli błogostawiony wpływ na rozwój przemysłowy kraju”. Do pozostałych grup należeli, będący tu w większości Polacy (podzieleni na Mazurów, Krakowiaków, Kujawian, Sandomierzan, Kurpiów i Podlasiaków), którzy mieli charakteryzować się „radością, beztrąską, [...] gościnnością i próżnością” oraz Żydzi. Cała ludność, licząca sobie około 6 milionów mieszkańców zamieszkiwała w dużej mierze miasta i osady. Nie posiadając ziemi, „a często i majątku, zapewniała krajowi wiele wolnych rąk i przyczyniała się do rozkwitu rzemiosł” i takich zakładów przemysłowych, w którym potrzebna była przede wszystkim siła fizyczna, a więc przy produkcji dywanów, powozów, artykułów skórzanych, a także w metalurgii<sup>35</sup>.

Również w opisie miast autor zwracał uwagę na ich znaczenie gospodarcze. Dlatego też Warszawa była dla niego w pierwszym rzędzie „centrum przemysłu i handlu Kraju Nadwiślańskiego”, Kalisz – miastem handlowym słynącym z sukienictwa, Łódź – ośrodkiem włókienniczym, Kielce – miastem znanym z zakładów metalurgicznych, zaś Lublin był istotny ze względu na rozwój handlu i przemysłu. Specyficzne miejsce zajmował natomiast w podręczniku opis dziedzictwa historycznego Królestwa Polskiego. W przeciwieństwie do książki Siemionowa, polskie miejsca pamięci zostały w nim potraktowane marginalnie: wspominało się jedynie o „wielu pięknych budynkach i pomnikach” w Warszawie, o „klasztorze i ikonie Matki Boskiej Częstochowskiej, do której wędrują pielgrzymi z całej Polski” oraz Płocku – znanego ze swoich „starożytności”. Najważniejsza była jednak dla autora jedność obszaru Kraju Nadwiślańskiego z państwem rosyjskim. Wyrażała się ona w świadectwach jego dominacji nad Polską, do których

35 E. Лебедев, *Учебная книга географии. Российская империя*, Санкт-Петербург 1883, s. 51.

należały: warszawski pomnik Aleksandra I („Błogosławionego”), Cytadela oraz znajdujące się na Pradze miejsca pamięci związane ze „sławnymi szturmami” Aleksandra Suworowa i Iwana Paskiewicza, twierdze wojskowe w Modlinie (Nowogięorgiewsku), Dęblinie (Iwan-Gorodzie) i Zamościu, Ostrołęka – przywodząca pamięć „zwycięstwo Rosjan nad Polakami w 1831 r.” oraz Pułtusk będący miejscem pamięci „zwycięstwa Rosjan nad Francuzami w 1812 r.”<sup>36</sup>.

Królestwo Polskie zostało opisane na łamach podręcznika Liebediewa jako wielonarodowa „okraina” o dużym znaczeniu gospodarczym i militarnym. Dla porównania, warto przyrzeć się w jaki sposób w tym samym podręczniku formowana była narracja dotycząca „Rosji Zachodniej” uznanej za część „rosyjskiego obszaru narodowego”. Jak zaznaczał autor, Polacy na obszarze Białorusi „stanowili nieliczną [...], lecz dominującą klasę” skupiającą niemal całą ziemię w swoich rękach. Jak zaznaczał, uznając ten „kraj za «zabrany»” mieli oni „świadomość, że prędzej czy później stracą oni nad nim władzę”. Z tego właśnie powodu:

starali się wydobyć z ludności wszystko, co się da, wyssać z niej wszystkie siły i doprowadzić [...] do takiego upokorzenia, że nawet myśl o odmianie losu nie przyjdzie im do głowy. W tym celu polscy obszarnicy często nakładali na swoich białoruskich chłopów sześciodniową pańszczyznę, zapędzali ich do pracy w lesie na 9 miesięcy, zabraniając widywania się z rodzinami, odbierali im pieniądze oraz najlepszy inwentarz żywy i drób<sup>37</sup>.

Wszystko po to, by każdy z nich wiedział, że „nie tylko jego majątek i ciało są we władaniu Polaków”, ale i „dusza jego należy do pana”. Odwołanie się do pańszczyźnianej przeszłości dotyczyło wyłącznie polskich właścicieli ziemskich – na temat „rosyjskich obszarników” nie było w książce nawet wzmianki. Tworzyło to zbitkę pojęć wyzyskiwacz-Polak służącą wyobcowaniu „elementu polskiego” z obszaru „rdzennej Rosji”. Narracja ta różniła się diametralnie od przedstawienia Polaków w Kraju Nadwiślańskim, gdzie polskość miała charakter „autochtoniczny” wyrażany przez miejscową kulturę ludową i polskie cechy narodowe.

Taka drastyczna zmiana postrzegania dotyczyła nie tylko Polaków. Również Żydzi – oceniani w Królestwie przynajmniej neutralnie – stawali się tam bohaterami negatywnymi. Zdaniem Liebediewa, byli oni „ciężarem” dla białoruskiej ludności z dwóch wzajemnie wykluczających się powodów. Pierwszym z nich

36 Ibidem, s. 51–52.

37 Ibidem.

było „wchodzenie między nas”, a zatem integracja ludności żydowskiej wśród chrześcijan. Jak stwierdzał, za sprawą nierozważnych działań państwa, mieli oni możliwość zdobycia wykształcenia, w zawodzie nauczyciela lub lekarza. Kompetencje miały być przez nich wykorzystywane w celu „zdobycia jak największych pieniędzy wszelkimi sposobami” w „sposób bardzo szkodliwy dla dobrobytu” miejscowej ludności. Było to możliwe zarówno na skutek „swojej liczebności”, dzięki której „zagarnęli wszystkie pieniądze kraju w swoje ręce”, jak i nieuczciwości samorządu żydowskiego. Drugim powodem, zdaniem autora, było natomiast zacofanie ludności żydowskiej. Jak pisał, zwolennicy „długich pejsów i sukni do pięt” byli „podobnie jak nasi schizmatycy” całkowicie niezdolni do unowocześnienia swojej działalności gospodarczej i wraz tym wyrwania się z biedy<sup>38</sup>.

Retoryka antypolska i antyżydowska tworzyła podstawy „wyobcowania” obu tych grup z obszaru „rdzennej Rosji” mającej być w zamyśle krajem wolnym od obcych wpływów, podporządkowanym wyłącznie interesom Rosjan (za jakich uważano ludność białoruską). Integralny nacjonalizm rosyjski ograniczał się do „rosyjskiego obszaru narodowego”. W innych miejscach ocena różnorodności kulturowej mogła być wręcz pozytywna. W przypadku Królestwa Polskiego, narracja podkreślająca wielość zamieszkujących na jego terenie grup etnicznych i religijnych, służyła – jak zauważał Henryk Głębocki – zmianie jego statusu w geografii mentalnej imperium rosyjskiego. Rosyjska Polska przedstawiała być postrzegana jako przestrzeń dominacji polskiej historii i kultury. Zamiast dostrzegać w niej „polski obszar narodowy”, miała być konglomeratem wielu „narodowości”, których kultura nie miała większego znaczenia dla rosyjskiej państwowości. Z tego powodu, zamiast opisywać odrębność i wyjątkowość dawnej Kongresówki, należało jedynie podkreślić więź, która łączyła ją z resztą imperium<sup>39</sup>.

## Geografia jako nauka

Geografia szkolna była jednym z narzędzi rosyjskich władz oświatowych, dążących do wychowania młodzieży w duchu rosyjskiego patriotyzmu, kultu dynastii i podległości wobec rosyjskiej kultury. Jej programowy konserwatyzm nie

<sup>38</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>39</sup> H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000, s. 494; 499–506.

oznaczał jednak zamknięcia się na osiągnięcia współczesnej rosyjskiej i zachodniej nauki. Wręcz przeciwnie, począwszy od lat osiemdziesiątych – gdy geografia stawała się w Rosji dziedziną akademicką, nauka szkolna tego przedmiotu miała służyć integracji wiedzy przyrodniczej z nauką o człowieku: sposób konceptualizacji tej wiedzy formułowany był natomiast w tzw. geografii krajobrazu. Zarówno dla europejskich, jak i rosyjskich uczonych tego czasu oznaczała ona uchwycenie jedności między danym regionem, a zamieszkującymi go „rdzennymi” mieszkańcami. Wraz z odrodzeniem zainteresowania się osiemnastowiecznymi koncepcjami fizjokratycznymi, zamieszkujący na danym obszarze „lud”, uznawano teraz za prawowitego gospodarza na „swoim” terenie<sup>40</sup>. Wraz ze wzrostem znaczenia geografii akademickiej, przemianom zaczęły ulegać również badania etnograficzne. Pod wpływem rosnącego wpływu Darwinowskiej teorii o doborze naturalnym, antropologiczny ewolucjonizm zaczął wywierać coraz silniejszy wpływ na rosyjskich uczonych<sup>41</sup>. Schyłek XIX wieku charakteryzował się w nauce geograficznej Rosji dwiema tendencjami. Jedną z nich był nacisk na poznanie „własnej” wspólnoty narodowej zamieszkującej na obszarze „organicznie” jej przynależnym, drugą zaś – próba opisanie różnorodności etnicznej z perspektywy (pseudo) naukowej hierarchii rasowej<sup>42</sup>.

Jak wynika z treści analizowanych dotąd podręczników szkolnych myślenie w kategoriach rasowych było już obecne w latach sześćdziesiątych XIX wieku, jednak pojęcie „rasa” pozostawało dość mgliste i nie miało decydującego znaczenia. Zmieniło się to w latach osiemdziesiątych. Już w pierwszych rozdziałach podręcznika Aleksieja Baranowa *Geografia imperium rosyjskiego (География Российской империи: курс средних учебных заведений)* publikowanego w latach 1886–1912 aż 31 razy<sup>43</sup> i obecnego w obiegu szkół średnich Kraju Nadwiślańskiego w latach 1887–1904<sup>44</sup>. Rosyjski pedagog<sup>45</sup> podkreślał różnorodność etniczną

40 D. J. B. Shaw and J. D. Oldfield, *Landscape science. A Russian geographical tradition*, „Annals of the Association of American Geographers” 2007, vol. 97, nr 1, s. 111–126; М. Лоскутова, *С чего начинается родина?..*, s. 236–239; D. N. Livingstone, *The geographical tradition*, Oxford 1992, s. 260–303.

41 *Ethnography, Russian and Soviet*, w: *Encyclopedia of Russian History*, Encyclopedia.com – <https://www.encyclopedia.com/history/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/ethnography-russian-and-soviet> [22.06.2023].

42 P. E. James, G. J. Martin, *All possible worlds. A history of geographical ideas*, 4th ed., New York 2005, s. 227–232; М. Могилнер, *Homo imperii: a history of physical anthropology in Russia*, Lincoln – London 2013, s. 17–20.

43 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 158.

44 „ЦВУО” 1887, nr 5, s. 147, ibidem, 1904, nr 5, s. 322.

45 Пор. С. А. Венгерова, *Критико-биографический словарь русских писателей и ученых (от начала русской образованности до наших дней)*, т. 6, *С алфавитным указателем ко всем 6 томам*,

państwa rosyjskiego, jak pisał, zamieszkiwało je ponad sto narodów „przynależnych dwóm rasom: kaukaskiej i mongolskiej”. Pomimo tej różnorodności, uważał jednak, że jedność Rosji w żaden sposób nie mogła być zagrożona, ponieważ pod względem liczebnym „naród rosyjski przewyższa wszystkie inne, nie tylko z osobna, ale nawet wzięte razem”<sup>46</sup>. Choć najważniejszą kategorią było tu pojęcie ludu-narodu, pojęcie rasy zyskiwało na znaczeniu. Te ostatnie różnicowały bowiem obszar Rosji na część europejską zdominowaną przez „rasę kaukaską” i część azjatycką zamieszkaną głównie przez „rasę mongolską”. Obie te grupy ludnościowe określały możliwości rozwojowe Rosji dzieląc ją na przestrzeń „cywilizacji” i „barbarzyństwa”<sup>47</sup>.

Kraj Nadwiślański, znajdujący się na obszarze najbardziej wysuniętym na zachód był oceniany przez autora podręcznika bardzo pozytywnie. Zarówno klimat, jakość gleb, roślinność i ukształtowanie powierzchni sprzyjały rozwojowi rolnictwa. Bogactwo minerałów na południu umożliwiało natomiast jego industrializację. Zamieszkujący go Polacy byli „obdarzeni żywym umysłem i zdolnościami do nauki i sztuki”. Pomimo wad, do których należała „próżność i duma”, byli przykładem „europejskości”, a więc zaradności i przedsiębiorczości. Jeszcze korzystniej oceniani byli niemieccy koloniści, którzy przyczynili się do rozwoju przemysłu zarówno jako fabrykanci, jak i wykwalifikowani robotnicy. Trzecią ważną grupą w Kraju Nadwiślańskim stanowili „Rosjanie”, a konkretnie Małorusini, zajmujący „od wieków obszar między Wisłą i Zachodnim Bugiem”. Pomimo podkreślonej wielokrotnie trudnej przeszłości spowodowanej – jak pisał – prześladowaniami religijnymi ze strony Kościoła katolickiego i państwa polskiego, autor widział ich przyszłość optymistycznie. Po powrocie „na łono wiary prawosławnej” należało się spodziewać ich odrodzenia narodowego i połączenia swych losów z całością narodu rosyjskiego<sup>48</sup>.

Kategoria rasy miała dla Baranowa przede wszystkim charakter kulturowy. W żaden sposób kategoryzacja ta nie likwidowała jednak napięcia między narodowościami będącymi w ich obrębie. Opis Małorusinów jako prześladowanej mniejszości (będącej zarazem częścią „narodu dominującego”) miała ukazywać ich relacje z Polakami jako naznaczone konfliktem narodowościowym

Санкт-Петербург 1897–1904, s. 408–413 – <https://viewer.rsl.ru/ru/rsl01003911429?page=408&rotate=0&theme=white> [22.06.2023].

46 A. Баранов, *География Российской империи: курс средних учебных заведений*, Москва 1911, s. 12–13 – <https://polona.pl/item-view/8ab90009-93e2-4c6b-8b1d-b959a9a95bc8?page=6> [22.06.2023].

47 Ibidem, s. 13, 37.

48 Ibidem, s. 131.



możliwym do przewyciężenia jedynie poprzez „przyłączenie” się mieszkańców „Rusi chełmskiej” do rosyjskiego „rdzenia narodowego”. Podobnie jak dla Liebedewa, różnorodność etniczna mogła być dobra, o ile nie podważała praw „narodu dominującego”. Ten ostatni bowiem jako pełnoprawny gospodarz na „swojej” ziemi miał prawo się bronić przed „obcymi”.

Królestwo Polskie służyło Baranowowi jako modelowy przykład rosyjskiej „okrainy”. Jego stolica opisana została z perspektywy jej znaczenia gospodarczego („ważny ośrodek handlu i przemysłu”) oraz politycznego („rezydencja generała-gubernatora”), Pułtusk nad Narwą był miejscem pamięci „zwycięstwa rosyjskich wojsk w 1812 r.”, Modlin – silną twierdzą, Łódź – centrum włókiennictwa, Kielce – ośrodkiem metalurgii. Jedynie Kalisz, Częstochowa i Radom uzyskały wzmiankę „starożytnych miast”, w czym można upatrywać się pewnego dowartościowania tych miejsc jako istotnych z perspektywy kultury polskiej. Zaskakujące było natomiast, że za miasto „ruskie” uznany był nie tylko Chełm jako kulturalne centrum prawosławnego „Zabuża” i dawna stolica „Rusi Chełmskiej”, lecz również Lublin<sup>49</sup>.

Uznanie Lublina za „starożytne ruskie miasto” nie było z całą pewnością opinią władz rosyjskich. Jak zaznacza współczesny badacz, „Lublin, choć był miastem położonym tuż przy pograniczu polsko-ruskim”, należał w ich przekonaniu do kultury polskiej, o czym świadczyła m.in. taka oficjalna publikacja guberni lubelskiej jaką była *Księga pamiątkowa (Памятная Книжка)* z 1903 a także słownik encyklopedyczny Brockhauza – Efrona. W obu tych wydawnictwach, Lublin był przedstawiany jako miasto polskie, które:

tylko w połowie XIII w., w czasach krótkiego panowania na tym terenie ruskiego księcia Daniela Romanowicza, stanowiło przedmiot sporu, nieodnoszącego się do kwestii narodowej, między Polską a ruskimi książętami (których w oficjalnej retoryce utożsamiano z Rosjanami)<sup>50</sup>,

co nie stanowiło jednak podstaw do rosyjskich roszczeń do Lublina jako miasta przynależnego „rdzennej Rosji”. Również w tomie siódmym *Pomników rosyjskiej starożytności w guberniach zachodnich* redagowanych przez kuratora Wileńskiego

49 A. Баранов, *География Российской империи...*, s. 62.

50 M. Piccin, *Sztuka w służbie imperium i narodu casus bizantyjskich fresków w Kaplicy św. Trójcy na Zamku Lubelskim w świetle poglądów rosyjskich historyków (XIX–początek XX wieku)*, „Roczniki Humanistyczne” 2021, t. 69, z. 2, s. 120 – [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10\\_18290\\_rh21692-5](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_18290_rh21692-5) [22.06.2023].

Okręgu Naukowego z lat 1868–1870 Pompeja Batuszkowa żaden z zabytków Lublina nie został określony jako zabytek rosyjski. Wygląda więc na to, że autor *Geografii imperium rosyjskiego* nie orientował się w sporze nacjonalistów dotyczącym granic „rosyjskiego obszaru narodowego” i uznał, że miasto będące stolicą guberni w której znajdują się liczne świadectwa historycznej „rosyjskości” również może być zaklasyfikowane jako miasto rosyjskie.

Jeszcze innym podręcznikiem, który chciałam tu przywołać jest *Porównanie imperium rosyjskiego z najważniejszymi państwami* (*Обозрение Российской Империи Сравнительно с важнейшими государствами*) Iwana Matczenki wydawanej w latach 1898–1908<sup>51</sup> i używanym w szkołach średnich rosyjskiej Polski w latach 1901–1908<sup>52</sup>. Autor był członkiem Kijowskiego Klubu Rosyjskich Nacjonalistów – organizacji skupionej wokół idei „dominacji narodu rosyjskiego w państwie”<sup>53</sup>. Przynależąc do umiarkowanej prawicy, odżegnywał się od antyrewolucyjnej przemocy partii skrajnej prawicy odwołując się do stopniowych, ewolucyjnych przemian gospodarczo-społecznych, które uosabiane były wówczas przez postać i działalność reformatorską Piotra Stołypina<sup>54</sup>. Odwrotnie niż konserwatywni monarchiści skupieni wokół Mikołaja II, czy też „czarnosecinną” prawica, stronnictwa określane w Dumie Państwowej jako umiarkowana prawica traktowały rozwój gospodarczy i kulturalny Zachodu jako wzór dla Rosji. Z tego powodu, na stronach swojego podręcznika, Matczenko wielokrotnie podkreślał „kulturalną przewagę Europy” nad Rosją.

Przyczyną fenomenu Europy Zachodniej był, jego zdaniem, spłot czynników powodujących możliwość jej historycznego sukcesu. Wśród nich istotne znaczenie miało jej położenie geograficzne „w sąsiedztwie Azji [...] dawnej kolebki ludzkości [...] i starożytnego wybrzeża Afryki Północnej”, a także umiarkowany klimat zapewniający wystarczające, jednak nie nadmierne plony chroniąc mieszkańców zarówno przed „skrajnym głodem”, jak i „nadmiernym luksusem”. Największe znaczenie miały jednak, w jego przekonaniu, cechy etnograficzne Europejczyków, którzy należą „głównie do jednej rasy [...] kaukaskiej, a ponadto z gałęzi Aryjczyków, najbardziej zdolnych do cywilizacji”. Innymi istotnymi czynnikami była: religia chrześcijańska, „monarchiczna formy rządu”, a wreszcie

51 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 203–204.

52 „ЦВУО” 1901, nr 4, s. 141, ibidem 1908, nr 7–8–9, s. 343.

53 Д. А. Коцюбинский, *Русский национализм в начале XX столетия. Рождение и гибель идеологии Всероссийского национального союза*, Москва 2001, s. 36, 281–297.

54 L. Bazyłow, *Ostatnie lata Rosji carskiej. Rzeczy Stołypina*, Warszawa 2008, s. 273; Д. А. Коцюбинский, *Русский национализм...*, s. 39–41.

„mobilność i przedsiębiorczość, praktyczność i pomysłowość oraz umiejętność korzystania ze sprzyjających okoliczności”<sup>55</sup>.

W zestawieniu z Europą Zachodnią, Rosja powstała „z dala od centrów kulturalnych starożytnego świata”, i „w bliskości Azji i jej barbarzyńskich ludów” co miało spowodować jej zapóźnienie cywilizacyjne<sup>56</sup>. To ostatnie pozostawało trudne do nadrobienia ze względu na rosyjski „komponent etnograficzny” składający się ze „111 narodowości należących do 12 plemion i 2 ras” . Słowem, największym problemem Rosji było, to co stanowiło o sukcesie Zachodu, a mianowicie jej „skład ludnościowy”. Podobnie jak inni autorzy podręczników Matczenko podkreślał liczebność Rosjan, którzy mieli wielokrotnie przeważać wszystkie grupy etniczne imperium. W zestawieniu jednak z Europą Zachodnią, dochodził do wniosku, że nawet jeśli „różnorodność plemion nie stanowi zagrożenia dla Rosji, to jednak ukazuje jej słabą stronę, która spowalnia polityczny, gospodarczy i intelektualny rozwój państwa”<sup>57</sup>. Z tego powodu, jak pisał dalej „Rosja jest państwem, które nie osiągnęło jeszcze najwyższego stopnia swojej kultury, a jej pomysłowość wciąż należy do przyszłości”<sup>58</sup>. Matczenko przeglądając Rosję w zwierciadle europocentryzmu nie uważał europejskich dominiów kolonialnych na innych kontynentach jako części europejskich państw. Europę wyróżniał jako zbiór monoetnicznych „obszarów narodowych” najbardziej rozwiniętych krajów świata. Konieczność upodobnienia się do Europy nakazywała mu traktować rosyjską różnorodność etniczną jako problem. Nieprecyzyjność granic „rosyjskiego obszaru narodowego” i jego bezpośrednie przenikanie się z ludami „rasy mongolskiej” sprawiała, że – jak twierdził – Rosjanie nie byli w stanie wykorzystać swojego potencjału i stać się „jak Europejczycy”. Czy oznaczało to jednak, że Rosja, zdaniem Matczenki, miała stać się państwem narodowym?

Odpowiedzią na to na to pytanie może być opis Kraju Nadwiślańskiego z perspektywy zamieszkujących go Polaków i Żydów. Jak pisał Matczenko, Polacy od wieków znajdowali się pod dominującym wpływem kultury zachodnioeuropejskiej i katolickiej. Rozwój feudalizmu na wzór zachodni doprowadził tam do powstania wyższej klasy magnatów, właścicieli ziemskich cechujących się „świetnością manier”, zaś polscy mieszczaństwo, wzorem zachodniej klasy średniej

55 И. Матченко, *Обозрение Российской Империи Сравнительно с важнейшими государствами*, Киев 1899, s. 3.

56 Ibidem, s. 8.

57 Ibidem, s. 37.

58 Ibidem, s. 40.

przekształcili się w wykwalifikowanych rzemieślników i fabrykantów. Jedynie klasa niższa – polscy chłopci – „zachowali podstawowe cechy narodowości słowiańskiej”. W swojej masie, Polacy zwracali uwagę urodą, gościnnością, „żywym umysłem” oraz talentem artystycznym. Jeśli chodzi o ludność żydowską „zachowali oni” jego zdaniem „swój pierwotny typ, obyczaje i język”, co było możliwe dzięki izolacji od innych narodowości. W dalszym wywodzie autor podkreślał przede wszystkim pozytywne cechy Żydów: religijność, przywiązanie do życia rodzinnego, przedsiębiorczość i wytrwałe dążenie do celu<sup>59</sup>. Chociaż opowieść o Królestwie Polskim nie była wydzielona z całości narracji podręcznikowej w formie osobnego rozdziału, nie ulegało wątpliwości, że stanowiło ono dla autora odrębną jednostkę znajdującą się poza „Rosją właściwą”. Oznacza to, że pomimo potraktowania państw narodowych jako wzoru dla Rosji, jego opowieść o Polsce jako rosyjskiej peryferii nie różniła się znacząco od narracji innych autorów prezentujących Rosję jako wielonarodowe imperium z wyraźnie zaznaczonym „rosyjskim obszarem narodowym”. Co więcej, Królestwo Polskie, poprzez swoją bliskość wobec kultury europejskiej, stosunkowo rozwiniętą gospodarkę stanowiła dla autora zdecydowanie pozytywny punkt odniesienia.

Ostatnim podręcznikiem, który chciałabym tu zaprezentować jest praca Siergieja Miecza *Rosja. Podręcznik do geografii ojczystej (Россия. Учебник отечественной географии)* publikowany w latach 1887–1917 i używany w szkołach Kraju Nadwiślańskiego do 1915 roku<sup>60</sup>. Na szczególną uwagę zasługują jego edycje po roku 1905, gdy perspektywa polska (wraz z częściowym przywróceniem obowiązkowej edukacji polonistycznej) częściowo powróciła do szkół średnich Warszawskiego Okręgu Naukowego<sup>61</sup>. Podręcznik ten różnił się od pozostałych bogatym materiałem ilustracyjnym prezentującym fotografie (w większości samego autora) oraz reprodukcje obrazów (m.in. Iwana Szyszkina, Michaiła Mikeszina i Iwana Ajwazowskiego) zarówno Rosji centralnej, jak i niemal wszystkich imperialnych peryferii. Można było tu zobaczyć konną orkę w wielkorosyjskiej wsi (s. 9), sannę na rosyjskiej równinie (s. 14), zaprzęg reniferów w tundrze (s. 26), rodzinny portret Nieńców, (s. 33), surowy krajobraz Finlandii (s. 35–40) i Rosji północnej (s. 43–48) wraz ukazaniem fotografii stolicy imperium (s. 49–54). W dalszej części podręcznika zaprezentowane zostały obrazy guberni bałtyckich (s. 57–60), litewskich (na przykładzie katedry katolickiej w Wilnie) i polskich

59 Ibidem, s. 84–86.

60 Н. Н. Баранский, *Исторический обзор учебников географии...*, s. 195;

61 E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim...*, s. 237–243.

(s. 67–72), by następnie omówić gubernie białoruskie (s. 73–83), małoruskie (s. 83–99), „stepowe” (s. 100–122), nadwołżańskie (s. 122–135), wielkoruskie ze szczególnym uwzględnieniem Moskwy (s. 135–154), uralskie (s. 154–167), kaukaskie (s. 167–190), a wreszcie środkowo-azjatyckie (s. 191–204) i syberyjskie (s. 205–225). Wizualizacja imperium miała wpłynąć na emocjonalny związek uczniów z „narodowym” krajobrazem rdzennej Rosji oraz uzmysłowić im różnorodność i egzotykę rosyjskich „okrain” – *окраин*. Podobnie jak w Wielkiej Brytanii<sup>62</sup> i we Francji<sup>63</sup>, wykorzystanie fotografii miało służyć utożsamieniu się uczniów i uczennic rosyjskich szkół średnich (bez względu na ich narodowość) z całością ogromnego obszaru Rosji.

Podobnie jak w przypadku innych peryferii, opis guberni polskich miał tu na celu przedstawienie geograficznej, etnicznej i kulturowej różnorodności imperium rosyjskiego. Otwierał go opis polskiego krajobrazu, który – jak zaznaczał autor – był przeważnie „płaski jak stół”, jednak w swojej południowej części stawał się bardziej pagórkowaty i malowniczy. Jak pisał dalej, Polska obfitowała w monumentalne drzewa, zarówno iglaste, jak i liściaste, które stanowiły urozmaicenie dość monotonna równinnego pejzażu. Wśród tych drzew znajdowały się ciągnące się jedna po drugiej wioski, miasteczka i miasta zamieszkałe przez Polaków „przynależnych do tej samej słowiańskiej rodziny narodów” co Rosjanie, jednak wyznający „nie prawosławie, lecz katolicyzm” i posługujący się językiem polskim „bardzo wyrafinowanym (*обработанный*) i posiadającym bogatą literaturę”, a także Żydów i Niemców<sup>64</sup>. W opisie gospodarki „rosyjskiej” Polski, autor – podobnie jak jego poprzednicy – zwracał uwagę na rozwój przemysłu włókienniczego w Łodzi, wydobycie węgla w zagłębiu dąbrowskim oraz na przemysł metalurgiczny w okręgu warszawskim. Jak zaznaczał, „wiele polskich produktów jest lepszych, bardziej wytwornych niż produkty z moskiewskiego okręgu przemysłowego i dlatego znajdują one dla siebie ogromny rynek zbytu”. Oprócz gospodarczego zaawansowania Królestwo Polskie zwracało uwagę również bogactwem kultury, które reprezentowała tu głównie Warszawa, okołomilionowe miasto, obdarzone uniwersytetem i politechniką, w której nowoczesna

62 J. R. Ryan, *Visualizing imperial geography: Halford Mackinder and the Colonial Office Visual Instruction Committee, 1902–11*, „*Ecumene*” 1994, vol. 1, nr 2, s. 157.

63 *L'école aux colonies, les colonies à l'école*, sous la direction de G. Boyer, P. Clerc et M. Zancarini-Fournel, Paris 2013, s. 13; V. Duclert, *La République imaginée, 1870–1914*, ouvrage dirigé par H. Rouso, Paris 2010, chapitre IX: *La France coloniale*.

64 С. Меч, *Россия. Учебник отечественной географии*, Москва 1914, s. 66–68 – [https://ia902908.us.archive.org/26/items/uchebnik\\_otechestvennoy\\_geographii/uchebnik\\_otechestvennoy\\_geographii.pdf](https://ia902908.us.archive.org/26/items/uchebnik_otechestvennoy_geographii/uchebnik_otechestvennoy_geographii.pdf) [22.06.2023].

technika (w postaci dwóch stalowych mostów) współistniała z zabytkami Starego Miasta, gdzie „znajdował się zamek, dawna siedziba polskich królów”. Innymi miastami wartymi uwagi były dla niego: dynamicznie rozwijająca się Łódź, Częstochowa „w pobliżu którego znajduje się wiekowy klasztor z ikoną Matki Boskiej” będąca „głównym sanktuarium narodu polskiego” oraz Nowa Aleksandria [Puławy] znana ze swojej uczelni rolniczej<sup>65</sup>. Pomimo braku odrębności politycznej, Królestwo Polskie stanowiło dla Miecza obszar zdominowany przez kulturę polską o odrębnej historii, rozpatrywanej w ciągłości z dziejami dawnej Rzeczypospolitej. Narracja ta przypominała sposób pisania o „rosyjskiej” Polsce przez Dmitrija Siemionowa, którego praca stanowiła pod wieloma względami kontynuację podręczników do geografii publikowanych przed powstaniem styczniowym.

## Podsumowanie

Według istniejących świadectw – pamiętników, dzienników oraz literatury pięknej – polscy uczniowie kształcący się w gimnazjach państwowych Królestwa Polskiego nie interesowali się szkolną geografją. W źródłach tych brakuje również jakichkolwiek wzmianek na temat obowiązujących tam podręczników do nauczania geografii. Podobnie jak w przypadku szkolnej historii, obowiązkowa nauka geografii imperium rosyjskiego traktowana była jako przemoc na narodzie polskim pozbawionym możliwości samodzielnego formowania programów szkolnych.

Nieliczne wzmianki na jej temat miały charakter merytorycznej i pedagogicznej krytyki szkolnej geografii.

Jak ujął to Aleksander Kraushar – służyła ona bezmyślnemu

zapełnianiu umysł[ów] [uczniów] mnóstwem faktów [...] podrzędniejszego znaczenia, lecz zgrupowanych około przewodniej idei wykazania olbrzymiej potęgi państwa rosyjskiego w stosunku do zgniłych narodów Zachodu<sup>66</sup>.

Ocena ta miała rzecz jasna uzasadnienie w świetle celów, jakie stawiały sobie rosyjskie władze oświatowe w Królestwie Polskim. Jak już wspominałam, były

65 Ibidem, s. 69–72.

66 A. Kraushar, *Czasy szkolne za Apuchtina*, Warszawa 1915, s. 18.

one przekonane o konieczności przekształcenia polskiej tożsamości narodowej uformowanej przez pamięć o Rzeczypospolitej i dążność do odzyskania niepodległości państwa polskiego w postawę lojalności wobec Rosji i posłuszeństwa wobec jej władzy. Po klęsce powstania styczniowego „rosyjska” Polska miała być postrzegana jako rosyjska peryferia i opisywana z perspektywy jej jedności z Rosją, różnorodności etnicznej i językowej oraz znaczenia strategicznego i gospodarczego dla imperium rosyjskiego. Jak świadczą o tym omawiane tu podręczniki szkolne, uznanie Polski za rosyjską „okrainę” mogło być jednak bardzo różnie interpretowane w narracji poszczególnych podręczników używanych w szkołach średnich Warszawskiego Okręgu Naukowego.

Dmitrij Siemionow opisywał dawną Kongresówkę jako sukcesorkę historycznej Polski. Świadectwem tej ciągłości była, jego zdaniem, tkanka zabytkowa polskich miast, religijność katolicka i aktywność społeczna. Dla Jakowa Kuzniecowa, podstawowe różnice między Krajem Nadwiślańskim i Rosją centralną tkwiły natomiast w stopniu rozwoju obu tych obszarów. Jak pisał, Polska była lepiej rozwinięta pod względem gospodarczym, ponieważ Polacy byli bardziej zaradni i pracowici niż Rosjanie. Jeszcze inaczej miejsce Polski w imperium rosyjskim widział Porfirij Bielocha. Akcentując przede wszystkim znaczenie militarne Królestwa Polskiego podkreślał, że istniejące tam twierdze mogą okazać się niezbędne przy potencjalnym konflikcie z państwami Europy Zachodniej. Dla Liebidewa z kolei charakterystyczne było podrzędne postrzeganie jego obszaru, który – jego zdaniem – stanowił po prostu zachodnią kontynuacją wielkiej równiny wschodnioeuropejskiej decydującej o specyfice imperium rosyjskiego. Wraz z deprecjonowaniem historycznej polskości, podkreślał on znaczenie nie-polskich grup etnicznych (zwłaszcza Niemców) dla rozwoju przemysłowego Kraju Nadwiślańskiego oraz ukazywał jego symboliczną jedność z państwem rosyjskim. Rosyjska Polska nie była postrzegana jako przestrzeń dominacji polskiej historii i kultury, lecz stanowiła (zdaniem Liebidewa) konglomerat wielu narodowości”. Jeszcze inaczej Królestwo Polskie opisane zostało na początku XX wieku przez Iwana Matczenkę. Jego zdaniem był to jeden z najcenniejszych obszarów imperium rosyjskiego, ponieważ w największym stopniu reprezentował on jego „europejskość”, wyrażająca się w przyswojeniu zachodnioeuropejskiej kultury wysokiej przez klasę wyższą, a także zaradność i przedsiębiorczość klas średnich. Publikowany po 1905 roku podręcznik Siergieja Miecza odzwierciedlał przywrócenie Królestwu Polskiemu statusu odrębnego bytu historyczno-kulturowego. Niezależnie od stopnia unifikacji z Rosją, Królestwo Polskie stanowiło dla omawianych tu autorów podręczników specyficzny region o oryginalnej

kulturze i istotnym znaczeniu gospodarczym. Ocena tej specyfiki pozostawała jednak niejednoznaczna, postrzegana przez jednych autorów raczej pozytywnie, przez innych zaś zdecydowanie negatywnie. Nie ulegało jednak wątpliwości, że w zdecydowanej większości przypadków polskość była traktowana jedynie za jeden z elementów etnicznej i kulturowej mieszanki, zaś rosyjskie oznaki dominacji takie jak warszawska Cytadela, czy pomniki rosyjskich cesarzy miały stale przypominać o podległości tego obszaru władzy rosyjskiej.

---

**MARIA PRZECISZEWSKA****The image of the Kingdom of Poland in geography textbooks in state gymnasiums of the Warsaw School District (1864–1915)**

The aim of the article is to present a description of the Kingdom of Poland in geography textbooks used in state gymnasiums of the Warsaw School District in the period 1864–1915. When discussing school textbooks, the author is primarily interested in the issue of the location of the Vistula Land and its inhabitants on the mental maps of the Russian Empire. Therefore, the basic question is: what (according to the authors of the textbooks) determined the necessity of its belonging to Russia, to what extent Polishness was an important part of its identity and what role were played by other, non-Polish ethnic groups. The analysis focuses on various interpretations of the Kingdom of Poland as a Russian periphery. According to the above-mentioned authors, 'Russian Poland' was described as (1) the successor of the historical Polish–Lithuanian Commonwealth, (2) the most developed area of the Russian Empire, (3) a territory of key strategic importance, (4) a peripheral area constituting the western continuation of the great East European Plain determining the specificity of the Russian Empire, (5) one of the most valuable areas of the Russian Empire, representing its „Europeanness”, and finally, after 1905, (6) a separate and specific historical and cultural entity. Regardless of these interpretations, in most cases Polishness was treated as one of the elements of the ethnic and cultural mix, while Russian signs of domination were to constantly remind of the subordination of this area to the Russian empire.